

## XXXI Niedziela Zwykła

*Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?»*

*Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych».*

*Rzekł Mu uczony w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary».*

*Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać (Mk 12, 28b-34).*

Ewangelia, którą dzisiaj rozważamy, stawia problem, co jest w naszym życiu najważniejsze. Tym samym zmusza do odpowiedzi, na czym powinniśmy budować nasze relacje, nasze wartościowanie i przyszłość w perspektywie życia wiecznego.

Problem ten stawia jeden z uczonych w Piśmie, zadając Jezusowi pytanie o to, który z pośród 613 przepisów interpretujących Prawo Mojżeszowe jest najważniejsze. W odpowiedzi Jezus wskazuje mu na żydowskie wyznanie wiary z Księgi Powtórzonego Prawa (6,4-5). Rozpoczyna się ono od nakazu słuchania Boga. Tylko taka postawa gwarantuje, że człowiek posłusznie otworzy się na słowo Boże. Słuchając bowiem tego, co mówi do niego Bóg, może stać się Jego uczniem i tym samym zezwolić na to, by usłyszane Słowo zmieniało jego myślenie i życie.

Dopiero wówczas człowiek staje się zdolny do miłowania Boga i do wyrażania tej miłości całym sobą. Podkreślają to aż cztery wymienione w przykazaniu władze człowieka: serce, czyli centrum ludzkiej osoby; dusza, czyli siła życiowa; umysł, a więc inteligencja i zdolność do refleksji; oraz moc, czyli energie wewnętrzne i możliwości fizyczne. Tak więc napełniając się słowem Bożym, będziemy w stanie miłować Boga całym sercem, czyli mądrze i rozumie. Taka miłość sprowadza się do decyzji bycia przy ukochanej osobie na zawsze, nawet w chwilach trudności, oschłości czy też krzyża.

Będziemy miłować Boga całą duszą, a więc, wszystkimi swoimi życiowymi siłami, głębią tego, co jest w nas najtajniejsze. Pełni słowa Bożego będziemy miłować Boga wszystkimi swoimi talentami i zdolnościami. Wreszcie będziemy to czynić całym sobą, angażując w tę miłość wszystkie swoje możliwości.

Oryginalnością odpowiedzi Jezusa jest to, że prawdziwą miłość Boga powiązał On z przykazaniem miłości bliźniego jak siebie samego. W ten sposób Jezus podkreślił, że miłość bliźniego jest konsekwencją miłości Boga. Co więcej, tylko ona uzdalnia do miłowania bliźnich jak siebie samego, czyli na miarę miłości samego siebie. Ten, kto prawdziwie miłuje Boga, nie może nie miłować bliźniego.

Na słowa Jezusa o miłowaniu Boga i bliźniego uczony w Piśmie odpowiedział pochwałą swego rozmówcy, dodając, że obydwie miłości są ważniejsze nawet od religijnego kultu. Nic dziwnego więc, że Jezus doceniając jego wyznanie, zaprosił go do takiej realizacji obydwu przykazań. Świadczy o tym Jezusowe dopowiedzenie „niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. A ponieważ to Królestwo przyszło z Jezusem, jest to zaproszenie do uczenia się miłości Boga i ludzi na Jego wzór i mocą Jego Ducha. Niech dzisiejsza niedzielna Eucharystia umocni w nas taką miłość do Boga i ludzi, abyśmy doświadczali bliskości królestwa Bożego w nas i w naszym środowisku życia.